

Wojciech Góralski

Systematyka tytułów nieważności małżeństwa w zakresie zgody małżeńskiej w KPK z 1983 r.

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 35/1-2, 201-211

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. WOJCIECH GÓRALSKI

**SYSTEMATYKA TYTUŁÓW NIEWAŻNOŚCI MAŁŻEŃSTWA W ZAKRESIE
ZGODY MAŁŻEŃSKIEJ W KPK Z 1983 R.**

Treść: Wstęp. 1. Niezdadność do powzięcia zgody małżeńskiej. 2. Brak zgody małżeńskiej. 3. Wady zgody małżeńskiej. 4. Niezachowanie formalności związanych z wyrażeniem zgody małżeńskiej. 5. Uwagi końcowe.

Wstęp

Chcąc zapobiec zbyt pochopnemu poddawaniu w wątpliwość ważności małżeństw, Kościół od dawna odrzuca w swoim ustawodawstwie małżeńskim ogólną zasadę prawa świeckiego *quidquid contra leges fit, pro infecto habetur*. Stąd też stopniowo wprowadzano do prawa małżeńskiego rozróżnienie pomiędzy normami, których naruszenie nie powoduje nieważności umowy małżeńskiej a tymi, które obowiązują pod sankcją nieważności. Na oznaczenie okoliczności sprawiających niegodziwość lub nieważność małżeństwa zaczęto coraz częściej używać terminu „przeszkoda” (*impedimentum lub obstaculum*). Jeszcze jednak w *Corpus Iuris Canonici* nie odróżnia się jednoznacznie przeszkód wzbraniających (*impedimenta impediencia*) od przeszkód rozrywających (*impedimenta dirimentia*), podobnie zresztą jak i u autorów komentujących poszczególne części tej kolekcji. Jednoznacznego rozstrzygnięcia nie znajdowała przy tym zarówno kwestia waloru prawnego przeszkód małżeńskich, jak i samej ich ilości. Z biegiem jednak czasu rozbieżności w tym względzie zaczęły stopniowo ustępować miejsca jednomyślności, przynajmniej w tym, co istotne. Jednomyślność ta zapanowała wśród autorów dopiero po Soborze Trydenckim obejmując również terminologię¹.

Jakkolwiek dla praktyki administracyjnej oraz sądowej wystarczy jasne odróżnienie pomiędzy tym, co w obrębie przeszkód małżeńskich sensu lato sprzeciwia się ważnemu a co tylko godziwemu zawarciu umowy małżeńskiej, to jednak nie wystarczy to z punktu widzenia nauki prawa kanonicznego, która domaga się pewnej systematyki w tak doniosłej dziedzinie prawa małżeńskiego.

Od czasu wprowadzenia przez Sobór Trydencki obowiązkowej formy kanonicznej zawierania małżeństw aż do kpk z 1917 r. tzw. przeszkody rozrywające dzielono zazwyczaj na trzy kategorie: ze strony osoby, ze

¹ Zob. M. Żurowski, *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła katolickiego. Stan prawny po promulgowaniu kodeksu prawa kanonicznego Kościoła łacińskiego w 1983 r.* Katowice 1987 s. 119—120; U. Navarrete, *Capita nullitatis matrimonii in Codice I. C. 1983: Gressus historicus versus perfectionem ordinem systematicum.* [w] *Iustus Iudex. Festgabe für Pazi Weseman zum. 75. Geburtstag von seinen Freunden und Schülern* (red. L. Lüdicke, H. Mussinghoff, H. Schwendanwein). Essen 1990 s. 261.

strony zgody małżeńskiej i ze strony formy. Podział ten, choć niedoskonały, wskazywał jednak wystarczająco jasno na trzy grupy tytułów nieważności, inaczej źródła, z których owa nieważność płynęła. Znacznym natomiast mankamentem takiej systematyki było to, iż terminem „przeszkoda rozrywająca” oznaczano w sposób specjalny przeszkody dotyczące osoby.

Kpk z 1917 r. podtrzymał termin podstawowy „przeszkoda” dla oznaczenia dwóch rodzajów przeszkód, usankcjonowanych tradycją: wzbraniających i rozrywających². Podając określenie przeszkody rozrywającej — jako takiej, która uniemożliwia ważne zawarcie małżeństwa — kodeks nie odróżnił wystarczająco przeszkody we właściwym znaczeniu od innych przeszkód, które również czyniły nieważnym umowę małżeńską. Tym niemniej prawodawca chciał pośrednio powiedzieć, że termin „przeszkoda rozrywająca”, mający uprzednio szeroki zakres, odnosi się odtąd wyłącznie do przeszkód dotyczących wprost osób, powstrzymując je od ważnego zawarcia umowy małżeńskiej, chociaż — wskutek pewnej niekonsekwencji terminologicznej — w samym kodeksie wspomniany termin odniesiono także do okoliczności ze strony zgody małżeńskiej i ze strony formy kanonicznej, powodujących nieważność małżeństwa³.

Kodeks z 1917 r. wprowadził poza tym ostre kryterium rozróżniające prawo unieważniające (*leges irritantes*) i prawo uniezdalniające (*leges inhabilitantes*)⁴, niemniej jednak w części poświęconej małżeństwu nie zastosował wyraźnie pojęcia prawa uniezdalniającego, które to pojęcie mogło lepiej określić naturę przeszkody rozrywającej odróżniając ją od innych przyczyn niegodziwości i nieważności małżeństwa. Nie uwzględnił zaś kodeks Pio-Benedyktyński fundamentalnego rozróżnienia pomiędzy niezdatnością (*incapacitas*) a niezdolnością (*inhabilitas*), choć w doktrynie i orzecznictwie sądowym rozróżnienie to sygnalizowano⁵.

Systematykę tytułów nieważności małżeństwa wprowadzoną przez kpk z 1917 r. udoskonalili następnie zbiór z 1983 r. Przedstawia się ona następująco: przeszkody zrywające (prawo uniezdalniające), brak zgody małżeńskiej, brak formy kanonicznej (prawo unieważniające).

Gdy chodzi o tytuły nieważności mieszczące się w obrębie zgody małżeńskiej (objętej kanonami: 1095—1107), należy tutaj wyodrębnić: niezdatność do powzięcia zgody (*incapacitas*), brak zgody (*defectus consensus*), wady zgody (*vitia consensus*) oraz niezachowanie formalności związanych z wyrażaniem zgody (*leges irritantes*).

1. Niezdatność do powzięcia zgody małżeńskiej

Wszystkim ludziom, tak mężczyznom, jak i kobietom, przysługuje fundamentalne prawo do zawarcia małżeństwa. W wielu jednak przypadkach mogą występować okoliczności natury anatomicznej, psycho-

² Zob. kan. 1036 §§ 1—2 kpk z 1917 r.

³ Zob. np. kan. 1018, kan. 1019 § 2; kan. 1027; kan. 1031 § 1, n. 1 kpk z 1917 r.

⁴ Zob. kan. 11 kpk z 1917 r.

⁵ Zob. Navarrete, jw. s. 262.

logicznej czy psychicznej, które czynią podmiot niezdatnym — czy to absolutnie, czy to relatywnie (w stosunku do określonych osób) — nie tylko z powodu prawa pochodzącego „od zewnątrz”, lecz także, i przede wszystkim, z powodu występującego braku niezbędnych, stanowiących konieczne minimum, przymiotów wymaganych do zawarcia małżeństwa. W takich przypadkach, choć osoba nie jest pozbawiona wspomnianego prawa fundamentalnego do zawarcia małżeństwa, to jednak de facto nie może tego prawa ważnie wykonywać, a to z uwagi na jakąś okoliczność, która pozbawia ją koniecznej zdatności do zawarcia związku małżeńskiego.

Po raz pierwszy w dziejach ustawodawstwa małżeńskiego kpk Jana Pawła II proklamuje niezdatność do powzięcia konsensu małżeńskiego. Należy przy tym wyjaśnić, iż prawo kanoniczne, idąc w ślady prawa rzymskiego, zawsze uznawało pewne osoby jako niezdatne do zawarcia małżeństwa z uwagi na niewłaściwą strukturę organiczną lub psychiczną. Osoby te uważano za wykluczone od ważnego zawierania związku małżeńskiego z samego prawa naturalnego. Zarówno więc nauka prawa kanonicznego jak i orzecznictwo, stosownie do rozwoju wiedzy w różnych dziedzinach, próbowały określać różne tytuły nieważności sprowadzając zdarzające się przypadki przynajmniej do określonych kategorii ogólnych. Jak już wspomniano, kodeks z 1917 r. nie uwzględniał tego rodzaju niezdatności do zawarcia umowy małżeńskiej wychodząc z założenia, że wystarczy wskazać zasady odnoszące się do wymogów ważnego zawarcia małżeństwa i pozostawiając nauce i judykaturze bliższe określenie, jakie osoby są pozbawione przymiotów wymaganych do ważnego zawarcia związku małżeńskiego⁶.

W trakcie prac Papieskiej Komisji do Rewizji KPK przystąpiono do przygotowania wykazu niezdatności do zawarcia małżeństwa, który to wykaz — po wprowadzeniu doń szeregu modyfikacji — znalazł się w kan. 1095 kpk z 1983 r. W kanonie tym wymienia się trzy rodzaje niezdatności, a mianowicie w odniesieniu do osób: 1) pozbawionych wystarczającego używania rozumu (n. 1); 2) dotkniętych poważnym brakiem rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich (n. 2); 3) niezdolnych — z przyczyn natury psychicznej — do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich (n. 3). Wszystkie trzy postaci niezdatności, ujęte w odrębnych numerach kanonu stanowią deklarację prawa naturalnego. Podczas gdy w schemacie pierwotnym dwa pierwsze numery przyszłego kan. 1095 ujęte były w jednym kanonie (54) a numer trzeci — w kanonie odrębnym (55)⁷, to w schemacie z 1981 r. wszystkie trzy

⁶ Tamże s. 267; A. M. Abate. *Il consenso matrimoniale nel nuovo codice di diritto canonico*. Apollinaris 59: 1986 nr 3—4 s. 454—456; M. F. Pompedda. *Il consenso matrimoniale*. [w] *Il matrimonio nel nuovo Codice di Diritto Canonico*. Padova 1984 s. 25—27; P. Moneta. *Il matrimonio nel nuovo diritto canonico*. Genova 1986 s. 83—88; P. A. Bonnet. *Introduzione al consenso matrimoniale canonico*. Milano 1985 s. 6—11.

⁷ Zob. *Communicationes* 3: 1971 nr 1 s. 77.

numery znalazły się już w jednym kanonie⁸. W ten sposób n. 3 kanonu utracił swoją autonomię, którą posiadał w redakcji pierwotnej.

Jakkolwiek wszystkie postaci niezdatności do zawarcia umowy małżeńskiej objęte kan. 1095 posiadają wspólny mianownik (anomalie psychiczne)⁹, to jednak wolno pytać, czy każda z nich zachowuje własną odrębność, co ma duże znaczenie w dziedzinie procesu kanonicznego o nieważność małżeństwa, zwłaszcza gdy chodzi o przepis kan. 1641, n. 1 (dwa zgodne wyroki z tego samego tytułu rozszczenia).

Co się tyczy niezdatności uwzględnionych w nn. 1—2 kan. 1095, to należy powiedzieć, że obydwie odnoszą się do niezdolności podmiotu do podejmowania aktów ludzkich, przypisywanej władzom duchowym tegoż podmiotu: z uwagi na brak wystarczającego używania rozumu lub też brak należytego rozeznania oceniającego naturalnie wystarczającego do ważnego zawarcia małżeństwa. Choć więc obydwie numery stanowią dwa tytuły nieważności, do których — stosownie do okoliczności — można sprowadzić przypadki niezdatności do wyrażenia zgody małżeńskiej, to jednak nie różnią się one aż tak od siebie, aby w procesie musiały być uważane pod względem wszystkich skutków jako znacznie różniące się i autonomiczne. Racja bowiem przyczynowa, której należy przypisać brak zgody sama przez się niczego nie wnosi do określenia tytułu nieważności. Niezdatności więc, o których mowa w nn. 1—2 kanonu są określone i formalnie odróżniane od jakichkolwiek innych na podstawie tego, że nie ma zgody naturalnie wystarczającej do ważnego zawarcia umowy małżeńskiej z uwagi na coś, co dotyczy samych władz podmiotu, zadaniem których jest zgodę tę ukształtować i powziąć¹⁰.

Gdy chodzi natomiast o niezdatność, o której mowa w n. 3 kan. 1095, wskazanie na kryterium służące do określenia specyfiki tego tytułu nieważności jest nieco trudniejsze, ponieważ niezdolność ta pochodzi od przedmiotu konsensu tj. istotnego obowiązku, którego podmiot nie może podjąć i wypełnić¹¹. Należy więc najpierw określić, które obowiązki małżeńskie — pośród wszystkich — są istotne, które zaś takimi nie są. Następnie pozostaje wskazać, jakie są istotne obowiązki małżeńskie, co do których może mieć miejsce niezdolność ich wypełnienia. Nic też dziwnego, że sporządzenie wyczerpującego wykazu przejawów niezdolności, o której mowa w kan. 1095, n. 3 byłoby zadaniem dość trudnym. Poszczególne odmiany tej niezdolności należy przy tym traktować jako powodujące — niezależnie od innych — nieważność małżeństwa, a tym samym jako autonomiczne tytuły tej nieważności, m.in. w odniesieniu do wymogu dwóch wyroków zgodnych w procesie o nieważność małżeństwa¹².

⁸ Zob. *Communicationes* 15: 1983 nr 2 s. 231.

⁹ Zob. Pompedda, jw. s. 39—40.

¹⁰ Navarrete, jw. s. 271—272; Abate, jw. s. 457.

¹¹ Pompedda, jw. s. 129.

¹² Navarrete, jw. s. 272; Zob. także tenże. *Incapacitas assumendi onera uti caput autonomum nullitatis matrimonii*. *Periodica de re morali, canonica, liturgica* 61: 1972 nr 1 s. 47—48.

2. Brak zgody małżeńskiej

Prawodawca kodeksowy uwzględnia jeden tytuł nieważności małżeństwa płynący z zupełnego braku zgody małżeńskiej. Chodzi o przypadek symulacji tzw. całkowitej, gdy nupturient pozytywnym aktem woli wyklucza samo małżeństwo (kan. 1101 § 2). Ma właśnie wówczas miejsce brak — pozytywnie chciany — zgody małżeńskiej określonej w kan. 1057 § 2, chociażby jednocześnie zgoda ta była wyrażona w słowach i chociażby występowała prawdziwa zgoda na zawiązanie jakiejś innej wspólnoty¹³.

Jeśli więc symulacja całkowita małżeństwa wiąże się z brakiem zgody, to jego nieważność pochodzi z prawa naturalnego. Stąd też kan. 1101 § 2 sankcjonując ową nieważność pozostaje normą deklaratywną¹⁴. Prawo naturalne, z którego płynie nieważność małżeństwa sprawia, że jest ona absolutna i taką pozostaje bez względu na to, jakimi motywami kierował się symulant. Jej przyczyną sprawczą jest pozytywny akt woli, którym — przy zewnętrznym wyrażeniu zgody małżeńskiej — nupturient wykluczył samo małżeństwo¹⁵.

Symulacja całkowita konsensu małżeńskiego skutkuje więc nieważnością małżeństwa z samego prawa naturalnego¹⁶.

3. Wady zgody małżeńskiej

Kpk z 1983 r. proklamuje nieważność małżeństwa w kilku przypadkach, w których zgoda małżeńska jest dotknięta określonymi wadami. Sprawiają one, iż zgoda małżeńska staje się prawnie nieskuteczna, nie może więc zaistnieć węzeł małżeński.

Z powodu wadliwej zgody małżeńskiej małżeństwo zawierane jest nieważnie w następujących przypadkach: 1) brak wiedzy koniecznej o małżeństwie (kan. 1096 § 1); 2) błąd co do osoby lub przymiotu osoby, zamierzonego bezpośrednio i zasadniczo (kan. 1097 §§ 1—2); 3) podstępne wprowadzenie w błąd co do przymiotu osoby drugiej strony, który ze swej natury może poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego (kan. 1098); 4) błąd co do jedności lub nierozzerwalności albo sakramentalnej godności małżeństwa, o ile determinuje wolę (kan. 1099); 5) wykluczenie pozytywnym aktem woli jakiegoś istotnego elementu małżeństwa albo jakiegoś istotnego przymiotu (kan. 1101 § 2); 6) warunek dotyczący

¹³ Zob. W. Góralski. *Całkowita symulacja małżeństwa* [w] *Ius matrimoniale*. Ze studiów nad kościelnym prawem małżeńskim. T. 2. Lublin 1991 s. 33; J. J. Garcia Failde. *Nulidad matrimonial: inexistencia o ineficacia jurídica del consentimiento*. [w] *Curso de Derecho Matrimonial y Procesal Canónico*. Pamplona 1982 s. 102.

¹⁴ J. J. Garcia Failde. *Observaciones novae circa matrimonium canonicum simulatum et coactum*. *Periodica de re morali, canonica, liturgica* 75: 1986 nr 1—2 s. 181—187; Abate, jw. s. 473.

¹⁵ Góralski, jw. s. 40.

¹⁶ Navarrete, jw. s. 273.

przyszłości (w każdym przypadku) albo przeszłości lub teraźniejszości (w przypadku nie spełnienia się warunku w chwili zawierania małżeństwa — kan. 1102 §§ 1—2); 7) przymus ciężki, zewnętrzny, choćby nieumyślnie wywołany, od którego, ażeby się uwolnić, zmuszony jest ktoś wybrać małżeństwo (kan. 1103).

Przytoczony wykaz tytułów nieważności małżeństwa ma charakter ogólny, niektóre z nich kryją w sobie szereg odmian i postaci domagających się bliższego określenia, stosownie do natury przyczyny powodującej nieważność. Tak np. w obrębie tytułu nieważności *error dolosus* (kan. 1098) można by poszukiwać przymiotów, które — stając się przedmiotem podstępnego wprowadzenia w błąd — mogą poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego.

Jakkolwiek wszystkie z wymienionych wad zgody małżeńskiej traktowane są w prawie jednakowo (jako sprawiące nieważność umowy małżeńskiej), to jednak zachodzi pomiędzy nimi istotna różnica polegająca na tym, iż jedne powodują wspomnianą nieważność z samego prawa naturalnego inne zaś jedynie z prawa pozytywnego. Ze zrozumiałych względów, jak słusznie stwierdza P. Moneta, prawodawca nie wskazał jednak, które tytuły nieważności pochodzą z prawa naturalnego, a które tylko z prawa pozytywnego, pozostawiając to nauce prawa kanonicznego¹⁷.

Do wad konsensu małżeńskiego pochodzących niewątpliwie z prawa naturalnego można — za U. Navarrete — zaliczyć natepujące: brak wiedzy kanonicznej o małżeństwie (kan. 1096 § 1), błąd co do osoby lub przymiotu osoby zamierzonego bezpośrednio i zasadniczo (kan. 1097 §§ 1—2), błąd co do jedności lub nierozzerwalności albo sakramentalnej godności małżeństwa, o ile determinuje wolę (kan. 1099), wykluczenie pozytywnym aktem woli jakiegoś istotnego elementu małżeństwa albo jakiegoś istotnego przymiotu (kan. 1101 § 2) oraz warunek dotyczący przeszłości lub teraźniejszości, o ile nie spełnia się w chwili zawierania małżeństwa (kan. 1102 § 2). Nie ulega też wątpliwości, iż warunek dotyczący przyszłości (kan. 1101 § 1) wywołuje nieważność umowy małżeńskiej jedynie z prawa pozytywnego. Z samego bowiem prawa naturalnego dodanie takiego warunku wyłącznie zawiesza ważność małżeństwa aż do chwili spełnienia się warunku¹⁸.

Poważną wątpliwość stanowi pochodzenie waloru powodującego nieważność umowy małżeńskiej zawartej w następstwie podstępного wprowadzenia w błąd (kan. 1098). Jak stwierdza ostatnio (1990 r.) Navarrete,

¹⁷ P. Moneta. *Matrimonio canonico e problemi di diritto transitorio (con particolare riferimento al dolo)*. Il Diritto Ecclesiastico 14: 1985 nr 1—2 s. 290—292; Należy zauważyć, że prawodawca unika w kpk z 1983 r. wyraźnego kwalifikowania norm prawa małżeńskiego jako pochodzących z prawa naturalnego. Przykładem może być tutaj kan. 1084, w którym stwierdza się tylko, iż przeszkoda impotencji czyni nieważnym małżeństwo „z samej jego natury”, podczas gdy w kan. 1968 kpk z 1917 r. prawodawca deklarował, że wspomniana przeszkoda rozwiązuje małżeństwo „ipso naturae iure”.

¹⁸ Navarrete, jw. s. 273.

kwestia ta nie została dotąd rozwiązana¹⁹. Wybitny kanonista hiszpański opowiada się przy tym za pochodzeniem normy z prawa pozytywnego odmawiając jej zdecydowanie pochodzenia z prawa naturalnego. Jednocześnie jednak Navarrete zauważa, iż podstępne wprowadzenie w błąd co do przymiotów, które nie dadzą się pogodzić ze wspólnotą życia i miłości może nasuwać przypuszczenie, że nieważność małżeństwa płynie tutaj z prawa naturalnego. Warto przy tym dodać, iż znacznie wcześniej (1974 r.), podczas prac kodyfikacyjnych autor ten skłaniał się do uznania *error ex dolo* jako tytułu nieważności płynącego wprost z prawa naturalnego²⁰.

Nie brak autorów, jak O. Fumagalli Carulli czy P. Moneta, którzy stoją na stanowisku, iż nieważność małżeństwa, o której mówi się w kan. 1098 pochodzi z samego prawa naturalnego. Wyrażając takie przekonanie autorzy ci zwracają uwagę na bezpośrednią relację podstępnego wprowadzenia w błąd oraz istoty małżeństwa, którą stanowi wspólnota życia. Podstępne wprowadzenie w błąd czyni przecież nieważnym małżeństwo w przypadkach, w których godzi w sposób poważny właśnie w istotę małżeństwa. Kanon 1098, hołdując wizji personalistycznej małżeństwa, nakreślonej przez Sobór Watykański II, uwypukla więc rolę wspólnoty życia małżeńskiego stając niejako na jej straży i nie dopuszczając, by opierała się ona na podstępie²¹.

Na ową relację podstępu i istoty małżeństwa zwrócono również uwagę w niektórych wyrokach Roty Rzymskiej. Tak np. w orzeczeniu z 14 I 1978 r. c. Di Felice podkreśla się, że wzajemne przekazanie osób kontrahentów nie może absolutnie współistnieć z podstępem uniemożliwiającym ustanowienie stałej wspólnoty życia²². Jeszcze dalej idzie Serrano w wyroku z 28 V 1982 r. stwierdzając, że podstęp, pod wieloma względami, „sprzeciwia się istocie małżeństwa”²³. Trzeba jednak przyznać, iż przeważający kierunek rotalny opowiada się za pochodzeniem kan. 1098 jedynie z prawa pozytywnego²⁴.

¹⁹ Tamże; Zob. także J. F. Castaño. *Il dolo nel matrimonio*. [w] *La nuova legislazione matrimoniale canonica. Il consenso: elementi essenziali, difetti, vizi*. Città del Vaticano 1986 s. 114—115.

²⁰ „...aequitas naturalis exigit ut matrimonium tali errore initum sit invalidum...” „...videtur hoc caput nullitatis esse iuris naturalis, etsi theologi et canonistae in historia hoc non perceperint”. U. Navarrete. *Schema iuris recogniti „de matrimonio”*. *Textus et observationes*. Periodica de re morali, canonica, liturgica 63: 1974 nr 4 s. 638—639.

²¹ Zob. Moneta. *Il matrimonio*, jw. s. 138—139. Tenże. *Matrimonio canonico*, jw. s. 301—303; Tenże. *Errore e dolo*. [w] *Matrimonio e giustizia nella Chiesa locale. L'esperienza giudizionale del Tribunale Regionale Etrusco*. Pisa 1989 s. 115—117; O. F. Carulli. *Matrimonio religioso*. (*Estratto dall'Appendice del Novissimo Digesto Italiano*). Torino 1984 s. 14.

²² Dec. z 14 I 1978 r. c. Di Felice. *Monitor Ecclesiasticus* 103: 1978 nr 2 s. 273.

²³ „...essentiam coniugii adversari”. Dec. z 28 V 1982 r. c. Serrano. *Monitor Ecclesiasticus* 108: 1983 nr 1 s. 11.

²⁴ Zob. m. in. dec. z 24 III 1983 r. c. Parisella. *Monitor Ecclesiasticus* 108: 1983 nr 4 s. 490.

Oceniając obydwie opinie wypadnie opowiedzieć się za tą, która przyjmuje, iż norma kan. 1098 deklaruje jedynie prawo naturalne. Wydaje się, iż zwolennicy tego kierunku przytaczają argumenty wystarczająco przemawiające za przyjęciem takiej tezy. Wszak prawodawca chciał zdecydowanie wskazać na bezpośrednią relację zachodzącą pomiędzy podstępem a wspólnotą życia, która to wspólnota — jak to wynika z nauki Soboru Watykańskiego II — stanowi istotę małżeństwa (kan. 1055 § 1). Tymczasem podstęp, który ze swej natury może tę wspólnotę poważnie zakłócić, tym samym nie pozwala na jej powstanie; nie pozwala na powstanie takiej wspólnoty, która byłaby wyposażona w niezbędne istotne przymioty, które czynią ją — stosownie do naturalnego porządku ustanowionego przez Stwórcę — prawdziwym małżeństwem²⁵. W tym też duchu należy rozumieć słowa papieża Jana Pawła II zawarte w adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio*: „Jedynym miejscem umożliwiającym takie oddanie w całej swej prawdzie jest małżeństwo, czyli przymierze miłości małżeńskiej lub świadomy i wolny wybór, poprzez który mężczyzna i kobieta przyjmują wewnętrzną wspólnotę życia i miłości, zamierzoną przez samego Boga”²⁶.

Ustalenie, czy źródłem nieważności małżeństwa, o której w kan. 1098 jest prawo naturalne, wiąże się z konsekwencjami praktycznymi dotyczącymi działania prawa wstecz. Tylko wtedy bowiem norma ta działałaby wstecz, gdyby udało się z całą pewnością przyjąć, iż pochodzi ona z samego prawa naturalnego. Oznaczałoby to wówczas, iż kan. 1098 można aplikować także w stosunku do małżeństw zawartych przed 27 XI 1983 r., tj. przed wejściem w życie kpk Jana Pawła II.

Co się tyczy z kolei pochodzenia normy o nieważności małżeństwa z powodu przymusu (kan. 1103), kwestia ta nie została dotąd definitywnie rozstrzygnięta, jakkolwiek — jak zauważa U. Navarrete — coraz więcej zwolenników i coraz nowe argumenty zyskuje opinia, w myśl której źródłem nieważności jest samo prawo naturalne²⁷. Wypada nadmienić, że opinie autorów na temat pochodzenia wspomnianej normy są od dawna podzielone. Tak np. gdy św. Tomasz z Akwinu utrzymywał, że przymus i bojaźń sprawia nieważność małżeństwa z samego prawa naturalnego, Sanchez przyjmował, że nieważność ta pochodzi jedynie z prawa pozytywnego.

W toczącej się dyskusji nad pochodzeniem normy prawnej sankcjonującej nieważność umowy małżeńskiej „ob vim vel metum” szczególnego waloru zdaje się nabierać twierdząca odpowiedź Papieskiej Komisji do Autentycznej Interpretacji KPK, udzielona 15 IX 1986 r. na zapytanie,

²⁵ W ten sposób zmieniam swoje stanowisko wyrażone w pracy: *Podstępne wprowadzenie w błąd jako tytuł nieważności małżeństwa* (kan. 1098 KPK). *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 33: 1986 z. 5 s. 47.

²⁶ Adhortacja ap. *Familiaris consortio* n. 11; Por. konstytucja *Gaudium et spes* n. 12.

²⁷ Navarrete. *Capita nullitatis*, jw. s. 274.

czy wadę zgody małżeńskiej, o której mowa w kan. 1103 można aplikować do małżeństw akatolików²⁸. Odpowiedź Komisji zakłada zatem jako pewną doktryną uznającą moc unieważniającą małżeństwo tkwiącą w przymusie i bojaźni z samego prawa naturalnego²⁹. Komentując tę odpowiedź, U. Navarrete słusznie jednak zauważa, że nawet przyjęcie jako pewnej nauki o mocy przymusu i bojaźni unieważnienia małżeństwa z prawa naturalnego nie oznacza, że kan. 1103 jest wyrazem prawa naturalnego w całej swojej rozciągłości tj. we wszystkich swoich elementach składowych³⁰. Komisja nie chciała zapewne powiedzieć, że sformułowanie kanonu wyraża adekwatnie cały i jedyny zasięg, w granicach którego prawo naturalne wywołuje bezpośrednio swoją skuteczność unieważniającą małżeństwo. Tymczasem jest rzeczą niezwykle trudną określić zasięg, w granicach którego prawo naturalne sprawia nieważność umowy małżeńskiej z tytułu przymusu i bojaźni, nawet przy założeniu, że rzeczywiście istnieją granice, w których nieważność ta pochodzi z samego prawa naturalnego³¹.

Należy wreszcie zapytać o kwalifikację zgody małżeńskiej obciążonej jedną z wymienionych wyżej wad powodujących nieważność małżeństwa. Otóż w tego rodzaju przypadkach mamy do czynienia ze zgodą naturalnie wystarczającą (*consensus naturaliter sufficiens*), lecz prawnie nieskuteczną (*consensus iuridice inefficax*). Inaczej mówiąc, wada konsensu małżeńskiego wyrażanego przez kontrahenta sprawia, iż konsens ten nie osiąga skutków prawnych, które powinien wywoływać tj. nie powoduje powstania węzła małżeńskiego. Tak np. w przypadku powzięcia zgody małżeńskiej z jednoczesnym postawieniem warunku dotyczącego przyszłości zgoda ta staje się tym samym prawnie nieskuteczna dla ważnego zawarcia małżeństwa. Jednocześnie jednak zgoda ta jest naturalnie wystarczająca (choć wyrażona warunkowo) a co za tym idzie może osiągnąć swój naturalny skutek (sprawić, że zaistnieje małżeństwo), gdy postawiony warunek zostanie odwołany³².

²⁸ „D. Utrum vitium consensus de quo in can. 1103 matrimoniis non catholicorum applicari possit? R. Affirmative”. AAS 79: 1987 s. 1132.

²⁹ Szerzej na temat tej odpowiedzi zob. W. Góralski. *Znaczenie odpowiedzi Papieskiej Komisji Autentycznej Interpretacji Kodeksu Prawa Kanonicznego (z 1983 r.) udzielonych w dziedzinie prawa małżeńskiego*. [w] *Ius matrimoniale Ze studiów nad kościelnym prawem małżeńskim*. T. I. Lublin 1990 s. 141—149.

³⁰ U. Navarrete. *Responsa Pontificiae Commissionis Codici Iuris Canonici Authentice Interpretando*. Periodica de re morali, canonica, liturgica” 77: 1988 nr 3 s. 502—503.

³¹ Należy opowiedzieć się za propozycją U. Navarrete (zgłoszoną już w 1972 r.), w myśl której jedyną cechą kwalifikacyjną bojaźni sprawiącej nieważność małżeństwa powinna być jej ciężkość. Wówczas w takiej normie zawierałyby się wszystkie przypadki, w których nieważność płynęłaby z prawa naturalnego. Zob. U. Navarrete. *Oportetne ut supprimantur verba „ab extrinseco et iniuste incussum” in can. 1087, circa metum irritantum matrimonium?* [w] *Ius Populi Dei*. Miscellanea in honorem R. Bidagor. T. 3. Romae 1972 s. 593.

³² Navarrete. *Capita nullitatis*, jw. s. 276.

4. Niezachowanie formalności związanych z wyrażeniem zgody małżeńskiej

Kodeks Jana Pawła II, podobnie zresztą jak kodeks z 1917 r. zawiera niektóre normy unieważniające (*leges irritantes*) w rozdziale poświęconym zgodzie małżeńskiej, choć odnoszą się one bardziej do formalności związanych z samym zawieraniem umowy małżeńskiej.

Tak więc prawodawca wymaga najpierw, aby nupturienti wyrażając zgodę małżeńską byli równocześnie obecni: bądź obojście, bądź też przez pełnomocnika, co konieczne jest do ważnego zawarcia małżeństwa (kan. 1104 § 1). Nieważność zatem umowy małżeńskiej może płynąć z nieobecności jednej ze stron w chwili wyrażania zgody przez drugą stronę, z posłużenia się przez jedną ze stron listem jako środkiem przekazania swojej zgody lub też środkami, których dostarcza obecna technika, np. telefonem, telexem, telegrafem, radiem, telewizją itp.

Następnie szereg przepisów — wymaganych również do ważności małżeństwa — reguluje sprawę jego zawarcia przez pełnomocnika (kan. 1105 §§ 1—4). Tym samym istnieje tutaj wiele możliwości nieważnego zawarcia umowy małżeńskiej: brak specjalnego upoważnienia u pełnomocnika (§ 1, n. 1), wyznaczenie pełnomocnika przez kogoś innego niż zleceniodawca (§ 1, n. 2), posłużenie się przez pełnomocnika w wypełnieniu swej funkcji kimś innym (§ 1, n. 2), brak podpisów w pełnomocnictwie lub pominięcie istotnych wymogów w analogicznym dokumencie sporządzonym według przepisów prawa świeckiego (§ 2), brak podpisu dodatkowego świadka w pełnomocnictwie zleceniodawcy, który nie może pisać (§ 3), wyrażenie zgody małżeńskiej przez pełnomocnika po odwołaniu pełnomocnictwa przez zleceniodawcę (§ 4), wyrażenie zgody małżeńskiej przez pełnomocnika po popadnięciu przez zleceniodawcę w chorobę umysłową (§ 4).

5. Uwagi końcowe

Zgoda małżeńska stanowiąca akt woli, poprzez który mężczyzna i kobieta w nieodwołalnym przymierzu wzajemnie się sobie oddają i przyjmują, stanowi przyczynę sprawczą małżeństwa. Aby zgoda mogła sprawić zaistnienie węzła małżeńskiego, musi odpowiadać przede wszystkim wymogom prawa naturalnego a poza tym prawa pozytywnego stanowiącego przez najwyższą władzę kościelną.

Systematyka tytułów nieważności małżeństwa przyjęta w kpk Jana Pawła II, udoskonalająca systematykę zbioru z 1917 r., pozwala wyodrębnić w zakresie konsensu cztery dziedziny: niezdatność do powzięcia tegoż konsensu, jego brak, jego wady oraz pominięcie formalności wymaganych przy jego wyrażaniu.

Po raz pierwszy prawodawca kodeksowy zdecydował się na uwzględnienie *expressis verbis* niezdatności osób do powzięcia zgody małżeńskiej jako odrębnego tytułu nieważności małżeństwa. Wolno jednak zauważyć,

iz obok przypadków zamieszczonych w kan. 1095, do tej samej dziedziny (*incapacitates*) należałoby ponadto zaliczyć dwa tytuły nieważności zakwalifikowane dotąd do przeszkód małżeńskich sensu stricto. Są to przeszkody: wieku (do czasu osiągnięcia rozwoju psychofizycznego naturalnie wystarczającego do zawarcia małżeństwa)³³ oraz impotencji. Chodzi zatem o przeszkody pochodzące z prawa Bożego, które czynią podmiot niezdatnym do zawarcia umowy małżeńskiej. Co się tyczy natomiast przeszkód węzła małżeńskiego i pokrewieństwa (w linii prostej i prawdopodobnie w drugim stopniu linii bocznej), pochodzących również z prawa Bożego, to — z uwagi na to, że wynikają one bardziej z samej struktury małżeństwa a nie ze struktury osób (co zakłada pewną ich anomalię) — należy je zaliczyć do przeszkód małżeńskich, uniezdalniających osobę z prawa Bożego (*lex divina inhabilitans*)³⁴.

**La sistemazione dei capi di nullità del matrimonio
nell'ambito del consenso matrimoniale nel codice
di diritto canonico del 1983**

Il codice di diritto canonico del 1983 ha fatto propria la tendenza ad una sempre più intensa valorizzazione del consenso matrimoniale, non solo confermando e dando esplicito riconoscimento legislativo ad alcune soluzioni giurisprudenziali che si erano delineate soprattutto negli anni successivi al Concilio Vaticano II, ma anche introducendo per la prima volta nel sistema giuridico delle nullità del matrimonio canonico nuove figure. Così il suddetto codice presenta un passo avanti nella evoluzione della sistemazione dei capi di nullità nell'ambito del consenso matrimoniale. Quella sfera, regolata nei canoni 1095—1107, permette di distinguere i seguenti generi dei titoli di invalidità: 1) l'incapacità a prestare il consenso matrimoniale (can. 1095, nn. 1—3), alla quale occorre annoverare anche gli impedimenti: dell'età (fino al momento di giungere la maturità psicofisica sufficiente a contrarre il matrimonio) e dell'impotenza; 2) la mancanza del consenso (can. 1101 § 2 — la simulazione totale); 3) i vizi del consenso (can. 1096 § 1, can. 1097 §§ 1—2, can. 1098, can. 1099, can. 1101 § 2 — la simulazione parziale, can. 1102 §§ 1—2, can. 1103); 4) l'omissione delle prescrizioni formali riguardanti la prestazione del consenso matrimoniale (can. 1104 § 1, can. 1105 §§ 1—4).

³³ Oznacza to, iż osoba, która osiągnęła stopień rozwoju psychofizycznego naturalnie wystarczający do zawarcia małżeństwa a nie ukończyła jeszcze przepisanego przez prawodawcę wieku (16 lub 14 lat), jest związana jedynie przeszkodą sensu stricto, a więc prawem uniezdalniającym.

³⁴ Zob. Navarrete. *Capita nullitatis*, jw. s. 264—266.